

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem wstępnym z dnia 21 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z wniosku H. D., R. R. i A. M. z udziałem E. R. vel N. i J. M. o dział spadku po H. M. i E. M. oraz zniesienie współwłasności nieruchomości:

1. ustalił, że w skład spadku po H. M. wchodzi nieruchomość w postaci działki gruntu nr (...) o powierzchni 1.153 m² położona w A. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą nr (...).

2. ustalił, że w skład spadku po E. M. nie wchodzi wyżej opisana nieruchomość.

Powyższe orzeczenie w zakresie pkt 2 zaskarżył apelacją uczestnik J. M., który zgłosił zarzut błędnych ustaleń faktycznych polegających na nieprzyjęciu, iż strony postępowania dokonując częściowego nieodpłatnego zniesienia współwłasności działki nr (...) zawarły porozumienie o rozliczeniu wartości działki w przyszłym postępowaniu o zniesienie współwłasności pozostałych nieruchomości.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Rozstrzygnięcie zawarte w pkt 2 postanowienia wstępnego zakwestionował ponadto wnioskodawca A. M., a sformułowane przez niego zarzuty opiewały na:

1) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 212 § 1 k.c. poprzez niesłuszne uznanie, że:

a/ treść § 3 „Umowy częściowego nieodpłatnego zniesienia współwłasności nieruchomości” sporządzonej w formie aktu notarialnego z dnia 4 maja 2004 r. pod nr rep. A nr 2387/2004 wskazuje na to, że strony tej umowy wykluczyły możliwość późniejszego zniesienia współwłasności pozostałej części nieruchomości o nr kw (...), z uwzględnieniem przy dokonywaniu jej podziału faktu, że część tej nieruchomości stanowiąca działkę nr (...) została wcześniej przekazana na własność uczestniczki E. R. vel N. stając się odrębną nieruchomością o nr kw (...), chociaż na takie właśnie intencje i zamiar stron tego aktu notarialnego wskazują ich późniejsze uzgodnienia zawarte w Porozumieniu z dnia 14 października 2008 r. oraz wyjaśnienia złożone w toku sprawy;

b/ Porozumieniem z dnia 14 października 2008 r. jego sygnatariusze „dokonują ponownego włączenia do masy spadkowej po zmarłej E. M. pewnego składnika majątku (działki nr (...)), co do którego spadkodawczyni ta utraciła jakiegokolwiek prawa przed swoją śmiercią.” (str. 4 uzasadnienia postanowienia), chociaż w tym Porozumieniu strony potwierdziły, że podziałowi będą podlegały nieruchomości „odziedziczone po H. i E. małż. M.” a działka nr (...) nie była działką odziedziczoną po E. M., zaś rozliczenie w metrach pozostałej części nieruchomości winno uwzględniać nieruchomość przekazaną już na wyłączną własność E. R. vel N., a nie stanowić o jej ponownym podziale i rozporządzeniu jej własnością;

2) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sadu z treścią zgromadzonego w sprawie materiałem dowodowym przejawiającą się w niesłusznym uznaniu, że J. M. nie przyłączył się do tego porozumienia, a brak jego podpisu pod tym porozumieniem świadczy o tym, że nie wyraża na nie swej zgody, w konsekwencji czego całe Porozumienie miałoby być nieskuteczne podczas, gdy J. M. w pełni aprobował i potwierdzał w toku niniejszej sprawy swoją zgodę na to Porozumienie, skutkiem czego stanowiło ono wyraz jednolitej woli wszystkich spadkobierców uregulowania działu spadku w sposób w tym Porozumieniu określonym.

Zawarty w środku odwoławczym główny wniosek apelacyjny sprowadzał się do zmiany zaskarżonego postanowienia wstępnego odnośnie pkt 2 przez ustalenie, że sporna działka gruntu nr (...), stanowiąca nieruchomości mającą urządzoną księgę wieczystą nr (...), podlega zaliczeniu na poczet tej części nieruchomości wspólnej mającej urządzoną księgę wieczystą Nr Kw (...), która w wyniku podziału tej nieruchomości wspólnej w toku niniejszego postępowania przypadać winna na rzecz E. R. vel N.. Z kolei wniosek ewentualny dotyczył uchylenia postanowienia wstępnego w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik uczestniczki E. R. vel N. odniósł się łącznie do obu wspomnianych apelacji, domagając się ich oddalenia oraz obciążenia skarżących kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje są niezasadne i jako takie nie zasługują na uwzględnienie, ponieważ wydane przez Sąd Rejonowy postanowienie wstępne jest w pełni prawidłowe i nie zawiera żadnych błędów ani mankamentów. Z tej też przyczyny Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne, gdyż stanowią one rezultat rzetelnej i wnikliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W pierwszej kolejności za całkowicie chybiony należało uznać podniesiony przez apelującego J. M. zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa procesowego skutkujący błędnymi ustaleniami. Skarżący reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie wskazał jakim przepisom prawa zwłaszcza procesowego uchybił Sąd Rejonowy. W myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Skarżący J. M. nie przedstawił żadnych argumentów pozwalających na zanegowanie ustaleń Sądu Rejonowego.

Sąd Rejonowy zaskarżonym postanowieniem wstępnym ustalił, iż nieruchomości o powierzchni 1.153 m² położona w A. przy ulicy (...), stanowiąca ewidencyjną działkę gruntową nr (...). wchodziła w skład spadku po H. M., zaś nie można jej potraktować jako elementu zaliczającego się do spadku po E. M.. Asumpt do takiej konkluzji dał zaś Sądowi akt notarialny z dnia 4 maja 2004 r., mocą którego uczestnicy wraz z matką E. dokonali częściowego i nieodpłatnego zniesienia współwłasności nieruchomości stanowiącej zabudowaną działkę gruntu nr (...). Jednocześnie Sąd zdyskwalifikował następcze porozumienie z dnia 14 października 2008 r. sporządzone przez niektórych uczestników, dotyczące sposobu podziału spadku pozostawionego przez rodziców, w którym ponadto zastrzeżono, że do przy wzajemnych rozliczeniach uwzględnia się również nieruchomości, która przypadła na wyłączną własność E. R. vel N.. Zdaniem Sądu Okręgowego powzięte przez Sąd I instancji wnioski prowadzące do wydania zaskarżonego orzeczenia jednoznacznie wynikają ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań samych

apelujących, a apelujący nie przedstawili argumentów, które byłyby w stanie podważyć prawidłowość dokonanej w tym zakresie oceny.

Należy jednak zauważyć dysonans, niespójność między zakresem zaskarżenia i wnioskami a postawionymi zarzutami apelacji. W istocie bowiem apelujący nie negują, iż w chwili śmierci spadkodawczyni sporna działka nr (...) nie stanowiła jej składnika majątku i tym samym przedmiotu spadku. Wynika to wprost z uzasadnienia apelacji, zwłaszcza uczestnika A. M. (k.278). Uczestnik J. M. zarzucał nieprzyjęcie, iż strony postępowania dokonując częściowego nieodpłatnego zniesienia współwłasności działki nr (...) zawarły porozumienie o rozliczeniu wartości działki w przyszłym postępowaniu o zniesienie współwłasności pozostałych nieruchomości.

Podkreślić należy, że spornym między stronami i podnoszonym w apelacjach był problem rozliczenia z rozporządzenia tą sporną działką a tego postanowienie wstępne nie rozstrzyga.

Odnosząc się do zarzutów apelacji za chybiony uznać należy podniesiony przez skarżącego A. M. zarzut naruszenia art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 212 § 1 k.c. Powołany art. 65 k.c. ustanawia zasady tłumaczenia (interpretowania, wykładni) oświadczeń woli. Jego znaczenie jest jednak znacznie większe niż można byłoby przypuszczać na podstawie jego brzmienia. Wynika ono z przyjętej koncepcji oświadczenia woli jako wypowiedzi (znaku) regulującej sytuację prawną jakichś podmiotów. Tłumaczenie oświadczenia woli, o którym mówi art. 65 k.c., stanowi zatem zespół czynności prowadzących do ustalenia znaczenia tej wypowiedzi. W pierwszej kolejności chodzi tu o ustalenie, czy wypowiedź ta ma spełniać funkcję regulującą (czy jest oświadczeniem woli), a w dalszej kolejności o ustalenie jej znaczenia istotnego z prawnego punktu widzenia (treści dokonywanej regulacji). Ogólnie rzecz biorąc art. 65 k.c. rozumie się zgodnie z założeniami tzw. kombinowanej metody wykładni oświadczeń woli, zmierzającej do uwzględnienia w odpowiednim zakresie zarówno rzeczywistej woli podmiotu składającego oświadczenie woli, jak i wzbudzonego przez to oświadczenie zaufania innych osób. Szereg wskazówek, dyrektyw i reguł interpretacyjnych można znaleźć w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Na uwagę zasługują zwłaszcza następujące wypowiedzi:

- wyrok SN z 17 grudnia 2008 r., I CSK 250/08, opubl. baza prawna LEX nr 484668 – „Wykładnia umowy nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie, bowiem użyte sformułowania i pojęcia, a także sama systematyka i struktura aktu umowy są jednym z istotnych wykładników woli stron, pozwalają ją poznać i ocenić. Jest więc jasne, że wykładnia umowy nie może prowadzić do stwierdzeń w sposób oczywisty sprzecznych z jej treścią. Przez zgodny zamiar stron w świetle art. 65 § 2 k.c. trzeba rozumieć uzgodnienie istotnych okoliczności bądź w samej umowie, bądź poza nią (np. w rokowaniach). Jeżeli strony już uprzednio pozostawały w takich samych stosunkach prawnych należy mieć ponadto na uwadze takie znaczenie niezbyt jasnych sformułowań umowy, jakie było przy ich stosowaniu w poprzednich stosunkach prawnych między stronami”;
- wyrok SN z 26 listopada 2008 r., III CSK 163/08, opubl. – baza prawna LEX nr 479315 – „Wykładając oświadczenie woli zawarte w umowie należy brać pod uwagę treść wszystkich jej postanowień, a nie jedynie fragmentu niejasnego oraz dążyć do nadania jej racjonalnego sensu, zgodnego z celem umowy i interesami stron. Przy takiej ocenie istotne są nie tylko okoliczności zawarcia umowy, lecz również zachowanie stron już po jej zawarciu oraz sposób wykonania przez nie umowy, który może jednoznacznie przesądzać, co było wolą stron, niejasno wyrażoną tekście umowy”;
- wyrok SN z 23 stycznia 2008 r., V CSK 365/07, opubl. baza prawna L. – „W przypadku oświadczeń woli wyrażonych w formie pisemnej, argumenty językowe (gramatyczne) mają znaczenie drugorzędne i ustępują argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu. Prawidłowa wykładnia oświadczenia woli nie może jednak pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie. Gramatyczne dyrektywy wykładni mają walor znaczący zwłaszcza wówczas, gdy treść umowy jest jednoznaczna, pozwalająca na odtworzenie woli kontrahentów według jasnych reguł znaczeniowych. Za pomocą reguł wykładni nie można bowiem nigdy dokonywać ustaleń całkowicie sprzecznych z treścią umowy”;
- wyrok SN z 23 stycznia 2008 r., V CSK 474/07, opubl. OSNC 2008/D/109/77 – „Jeżeli wykładnia tekstu umowy budzi wątpliwości, zachodzi potrzeba ustalenia rzeczywistej treści umowy przy uwzględnieniu oświadczeń woli stron

składanych przed i w trakcie zawierania umowy, według ich rozumienia przez każdą ze stron. Na tym etapie wykładni ma także znaczenie zachowanie się stron po zawarciu umowy oraz w trakcie jej wykonywania”;

- wyrok SN z 5 grudnia 2007 r., I CSK 261/07 opubl. baza prawna L. – „Art. 65 § 2 k.c. nakazuje przy interpretacji oświadczenia woli brać pod uwagę okoliczności, w których zostało ono złożone. Przepis ten niewątpliwie pozwala sądom uwzględniać pozatekstowe okoliczności, w tym cel, jaki strony miały na uwadze przy zawieraniu umowy i badać je przy pomocy dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron. Strona powinna rozumieć tekst umowy zgodnie z zasadami składniowymi i znaczeniowymi języka, w którym ten dokument został sporządzony. Strony mogą inaczej rozumieć określony fragment tekstu umowy, albo jedna ze stron może mieć dostateczne podstawy, aby przypisać mu różne od powszechnego znaczenie. Wówczas taki stan w toku interpretacji oświadczeń woli należy uwzględnić. Interpretując umowę na podstawie reguł językowych, należy brać pod uwagę nie tylko kontrowersyjny fragment tekstu, ale jednocześnie uwzględnić inne związane z nim postanowienia umowy, czyli tzw. kontekst językowy”;

- wyrok SN z 21 czerwca 2007 r., IV CSK 95/07, opubl. baza prawna L. – „Ustalając znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym, że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego. Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny. Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji, dotychczasowe doświadczenie stron, ich status (wyrażający się, np. prowadzeniem działalności gospodarczej).

- wyrok SN z 5 kwietnia 2007 r., II CSK 546/06, opubl. baza prawna LEX nr 253385 – „W myśl art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. To rozłożenie akcentów oznacza, że argumenty językowe (gramatyczne) mają znaczenie drugorzędne i ustępują argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu. Mimo to prawidłowa, pełna i wszechstronna wykładnia umowy nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie, bowiem napisane sformułowania i pojęcia, a także sama semantyka i struktura aktu umowy, są jednym z istotnych wykładników woli stron, pozwalając ją poznać i ocenić. Jest więc jasne, że wykładnia umowy nie może prowadzić do stwierdzeń w sposób sprzeczny z jej treścią” – identycznie SN w wyroku z 14 lutego 2007 r., II CSK 427/06, opubl. baza prawna LEX nr 274149;

- wyrok SN z 15 grudnia 2006 r., III CSK 349/06, opubl. Monitor Prawniczy 3/07 poz. 117 –

„Zacieśnienie wykładni tylko do "niejasnych" postanowień umowy - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03 - miałyby oparcie w art. 65 KC, gdyby uznawał on za wyłącznie doniosłe takie znaczenie umowy, jakie wynika z reguł językowych. Zgodnie jednak z art. 65 § 2 KC w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli się opierać na jej dosłownym brzmieniu. Przepis ten dopuszcza więc taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej "jasnego" znaczenia w świetle reguł językowych. Proces interpretacji umów może się zatem zakończyć ze względu na jej "jasny" sens dopiero wtedy, gdy treść umowy jest "jasna" po zastosowaniu kolejnych reguł wykładni”;

- wyrok SN z 26 maja 2006 r., V CSK 73/06, opubl. baza prawna LEX nr 253385 – „W procesie interpretacji dokumentu podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym, wykładni poszczególnych wyrażań dokonuje się natomiast z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych występujących pomiędzy postanowieniami zawartymi w tekście. Uwzględnieniu podlegają również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, jeżeli dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście lub zrekonstruowany ma podstawie zawartych w nim postanowień. W procesie wykładni oświadczeń woli dopuszczalne jest także sięgnięcie do okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, które mogą być stwierdzone za pomocą poza dokumentowych środków dowodowych”.

Przenosząc te uwagi na realia kontrolowanej sprawy, należy zauważyć, że od samego początku wolą uczestników było częściowe i nieodpłatne zniesienie współwłasności nieruchomości w postaci działki gruntu nr (...) poprzez jej przyznanie na wyłączną własność E. R. vel N.. Zawarta umowa zawierała ponadto określone elementy oraz składniki przedmiotowo i podmiotowo, które stanowiły swoiste minimum, pozwalające mówić o konkretnym typie i rodzaju umowy. Co więcej współwłaściciele nie poprzestali tylko na ramowym ujęciu umowy, ale obszernie uregulowali wszystkie postanowienia. Poza tym uczestnicy mając na uwadze pewność, bezpieczeństwo i stabilność obrotu prawnego zdecydowali się na obecność notariusza przy sporządzaniu umowy. Forma notarialna ma szczególnie uprzywilejowany charakter, ponieważ ze względu na jej solenną postać i sporządzenie przed notariuszem, będącym osobą zaufania publicznego, odpowiada przesłankom każdej innej formy i zastępuje każdą inną formę. Akt notarialny jest także z punktu widzenia samych stron i osób trzecich formą dającą największy stopień bezpieczeństwa i pewności. Strony decydując się na zawarcie umowy w formie aktu notarialnego są bowiem przekonane, że wszystko będzie poprawne i legalne. Trzeba tutaj także pamiętać, że w przypadku sporządzania aktu notarialnego jest jeszcze dodatkowe zabezpieczenie, polegające na tym, że notariusz weryfikuje całokształt okoliczności faktycznych i prawnych związanych z zawieraną umową. Przede wszystkim z mocy art. 80 § 2 prawa o notariacie (ustawa z dnia 14 lutego 1991 r., tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 164 z późn. zm.) notariusz winien czuwać nad należytym zabezpieczeniem praw i słuszych interesów stron oraz innych osób, dla których czynność ta może powodować skutki prawne, a wedle § 3 cytowanego przepisu notariusz obowiązany jest udzielać stronom niezbędnych wyjaśnień dotyczących dokonywanej czynności notarialnej. Na notariuszu ciąży więc także obowiązek pouczenia stron o wszystkich konsekwencjach oświadczeń składanych w toku dokonywania czynności prawnej (tak SN w wyroku z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 373/07, opubl. baza prawna LEX nr 465886). Wreszcie notariusz w prawidłowy sposób musi sporządzić akt notarialny, czego wyrazem jest art. 92 § 1 prawa o notariacie Trzeba też pamiętać o § 3 tego przepisu, zgodnie z którym, jeżeli akt notarialny dotyczy czynności prawnej, akt ten powinien zawierać treści istotne dla tej czynności. Ponadto akt notarialny powinien zawierać inne stwierdzenia, których potrzeba umieszczenia w akcie wynika z niniejszej ustawy, z przepisów szczególnych albo z woli stron.

Analizując konstrukcję i treść przedmiotowego aktu notarialnego Sąd Rejonowy doszedł więc do słusznego wniosku, że strony umowy wyraziły swoją wolę w sposób jednoznaczny i ostateczny. Wybrane w październiku 2008 r. rozwiązanie polegające na opracowaniu porozumienia zmieniającego nie mogło wyrzucić zamierzonego przez zainteresowanych skutku. W tej sferze znaczenie miał brak podpisu J. M., który był niezbędny z racji łączącego uczestników węzła współwłasności a przede wszystkim forma dokumentu, gdyż koniecznym było tutaj zawarcie kolejnego aktu notarialnego, który mógłby stanąć do ewentualnej konkurencji z aktem wcześniejszym. Uczestnicy nie takiego nie uczynili, a przygotowane przez nich porozumienie w żadnej mierze nie mogło przekreślić bytu prawnego wcześniejszego aktu notarialnego z 2004 r. Umowa z października 2008 r. nie wywołała skutków w odniesieniu do stanu prawnego ukształtowanego umową o częściowy dział spadku. Skutek ten, mogłaby wywołać zgodna wola rozwiązania umowy o częściowym dziale spadku ale zawarta w tej samej, notarialnej formie (art. 77 § 3 k.c.). W kontekście zarzutu naruszenia art. 65 k.c. podnieść także należy, że nie doszło do uchylecia się przez strony umowy notarialnej od skutków prawnych oświadczenia woli.

Reasumując przyjęć należy iż matka uczestników E. M., za ich zgodą, rozporządziła przynależnym jej składnikiem majątkowym na rzecz jednej z córek w osobie E. R. vel N., w wyniku czego utraciła ona swój udział w prawie własności nieruchomości w postaci działki nr (...), która tym samym nie mogła się następnie zaliczać do spadku po zmarłej.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Sąd odwoławczy nie rozstrzygał o kosztach postępowania, albowiem apelacja dotyczyła postanowienia wstępnego, zgodnie zaś z art. 318 k.p.c., który z mocy art. 13 § 2 k.p.c. stosuje się również w postępowaniu nieprocesowym, sąd w postanowieniu wstępnym nie orzeka o kosztach postępowania.